



Sygn. akt II CSK 445/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Władysław Pawlak

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa V.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko A. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie

w Izbie Cywilnej w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 marca 2015 r.,

1. oddała skargę kasacyjną,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 47.250 euro z ustawowymi odsetkami od 24 marca 2013 r. tytułem kary umownej za nienależyte wykonanie przez pozwaną wiążącej strony umowy sprzedaży kukurydzy. Wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo. W motywach rozstrzygnięcia Sąd ten ustalił, że strony w dniu 28 czerwca 2012 r. zawarły umowę sprzedaży zbóż, której integralną częścią były doręczone pozwanej przez zawarciem umowy „ogólne warunki skupu i rozliczeń za dostawy zbóż, rzepaku i roślin strączkowych i oleistych” (dalej jako: o.w.s.). W umowie, w § 2 zatytułowanym „przedmiot umowy, rodzaj, ilość, cena, termin dostaw” ustalono, że przedmiotem umowy jest 1000 ton kukurydzy paszowej (suchej - wilgotność max. 15%), w cenie 189 euro za tonę, przy czym jako miejsce jej pochodzenia wskazano Polskę, miejsce spełnienia świadczenia – D., a termin dostawy - w opcji kupującego. W § 4 umowy strony postanowiły, że zapłata ceny nastąpi w walucie polskiej z zastosowaniem stałego kursu euro do PLN ustalonego przez strony a wynoszącego 4,23 PLN. W o.w.s. zawarto definicje m.in. producenta, sprzedającego a także cen zaliczkowej, podstawowej, ostatecznej, uregulowania dotyczące procedury ustalania jakości dostarczonej przez sprzedającego kukurydzy, zasady dostawy oraz w § 8 zatytułowanym „kary umowne” stwierdzono, że „w przypadku niewykonania umowy przez producenta/sprzedającego lub w przypadku nienależytego wykonania umowy przez producenta/sprzedającego poprzez brak terminowej dostawy lub części towaru lub w przypadku odrzucenia towaru przez skupującego w trybie określonym w 4 ust. 1, naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem następnym po upływie zgodnego z umową terminu dostawy. Zastrzeżona kara umowna nie wyłącza prawa skupującego do dochodzenia odszkodowania uzupełniającego na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym”. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana nie wykonała zawartej umowy. Dostarczona przez nią część umówionej ilości nie odpowiadała umówionej jakości w zakresie wilgotności, stopnia zanieczyszczeń i zapachu co stwierdzono po analizie laboratoryjnej przeprowadzonej w trybie wynikającym z o.w.s.; kukurydza ta została pozwanej

zwrócona. Wobec tego, że pozwana nie wykonała umowy z przyczyn leżących po jej stronie, powódka zażądała zapłaty kary umownej w wysokości 25% wartości umowy. Wartość tę powódka ustaliła jako iloczyn umówionej ilości to jest 1000 ton i ceny, to jest 189 euro za tonę.

Po dokonaniu oceny, że strony były związane umową sprzedaży, a nie, jak dowodziła pozwana, umową kontraktacji, stwierdzeniu, że nie doszło do naruszenia procedury pobierania próbek do analizy laboratoryjnej oraz stwierdzeniu, że do niewykonania umowy doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej, Sąd Okręgowy dokonując wykładni § 8 o.w.s. wyraził pogląd, że przez wartość umowy strony rozumiały wartość przedmiotu zobowiązania i była to kwota w złotych, którą pozwana otrzymałaby od powoda, gdyby wykonała umowę. Była to kwota 799.470 zł z czego 25% wynosi 199.867,50 zł. Ponieważ powód domagał się zapłaty należności w euro, a jest to inne roszczenie, sąd nie był władny dokonać zmiany żądania, zatem powództwo o zapłatę sumy w euro podlegało oddaleniu.

Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powodowej spółki kwotę 47.250 euro z ustawowymi odsetkami od 6 kwietnia 2013 r., oddalając apelację w części dotyczącej odsetek za okres od 24 marca 2013 r. do 6 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu z dokumentów i przesłuchanie świadków w osobach pracowników powoda, którzy redagowali treść o.w.s. dla ustalenia znaczenia pojęcia „wartość umowy”, a także przesłuchania pozwanej w charakterze strony, a jej męża w charakterze świadka. Dokonując oceny prawnej zebranego materiału dowodowego wyraził pogląd, że zapłata kary umownej powinna nastąpić w euro, stąd brak było podstaw do oddalenia powództwa. Wskazał, że do takiego wniosku prowadzi wykładnia o.w.s. dokonana z uwzględnieniem również zeznań świadków. Wartość umowy, o której mowa w § 8 o.w.s. powinna być rozumiana jako wartość wynikająca z pomnożenia umówionej ilości kukurydzy przez cenę tony, a tak w ustalona wartość jest wyrażona w euro. Euro było więc walutą umowy a cena określona w złotych była walutą płatności świadczenia powódki; zapłata kary umownej powinna nastąpić według waluty umowy. Nadto Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że strony zawarły umowę sprzedaży a nie umowę kontraktacji

oraz, że pozwana nie obaliła domniemania z art. 471 k.c., że niewykonanie umowy nastąpiło z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność. W odniesieniu z kolei do zmiany miejsca spełnienia świadczenia Sąd wskazał, że taka zmiana wymagałaby zmiany umowy z zachowaniem formy pisemnej lub zgodnego odstąpienia od tej formy co nie nastąpiło, ponadto pozwana nie wykazała, że w tym innym miejscu miała kukurydzę w ilości i o jakości wymaganej umową.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej powództwo, skargę kasacyjną opartą na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. wniosła pozwana. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. co doprowadziło do wadliwej wykładni umowy i o.w.s. stanowiącego wzorzec i w związku z tym wadliwe ustalenie, że z waluta zapłaty odnosiła się wyłącznie do zapłaty ceny, a nie także do zapłaty kary umownej. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 58 § 1 i art. 353¹ k.c. w związku z art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług przez ich niezastosowanie i pominięcie, że umowa stron jest nieważna, ewentualnie naruszenie art. 56 k.c. w związku z powołanymi przepisami przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że z umowy, której stroną jest rolnik ryczałtowy nie wynika obowiązek własnej produkcji umówionego towaru. Skarżąca w ramach tej podstawy zarzuciła również naruszenie art. 384 w związku z art. 385 § 2 k.c. przez niezastosowanie i pominięcie, że o.w.s. jako wzorzec umowy powinny być wykładane w zgodzie z zasadami zrozumiałości i jednoznaczności a także art. 65 § 1 w związku z art. 385 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię, która doprowadziła do wadliwej interpretacji o.w.s., że skarżącej nie przysługiwało uprawnienie kształtujące do jednostronnej zmiany miejsca spełnienia świadczenia.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania w sposób mogący mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, skarżąca zarzuciła naruszenie art. 381 w związku z art. 217 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez odmowę pominięcia dowodów zgłoszonych w apelacji, naruszenie art. 227 w związku z art. 258 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków dla ustalenia znaczenia pojęcia wartości umowy w sytuacji gdy pojęcie to nie stanowiło okoliczności faktycznej ale zagadnienie prawne oraz naruszenie art. 247 k.p.c.

przez przesłuchanie świadków co stanowiło dowód ponad ośnowę dokumentu jakim były o.w.s.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a w przypadku uznania zarzutów procesowych za nieuzasadnione, domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji i orzeczenie o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty sformułowane w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393³ § 2 pkt 2 k.p.c. są nietrafne. Podzielić należy stanowisko Sądu obu instancji, że zagadnienie waluty w jakiej dochodzone jest roszczenie stanowi, w aspekcie łączącego strony stosunku umownego, zagadnienie prawa materialnego. Zagadaniem prawa materialnego jest też wykładnia umowy i stanowiących jej integralną część o.w.s., kształtujących prawa i obowiązki stron w ramach nawiązanego stosunku prawnego. Jeżeli zatem w związku z treścią apelacji powódki powstała wątpliwość prawnomaterialna, nie było przeszkody aby sąd drugiej instancji przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, przy czym przebieg postępowania przez sądem pierwszej instancji wskazuje, że ograniczenia z art. 381 k.p.c. nie miały zastosowania. Powołany przepis nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek uzupełnienia, również na wniosek strony, materiału dowodowego, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Pominięcie nowych faktów i dowodów może nastąpić jedynie wówczas gdy zostały one zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym, a strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie powstała później. W okolicznościach rozstrzyganej sprawy uwzględnić należało, że zagadnienie waluty czy też pogląd co do tego, że roszczenie zostało wyrażone w walucie innej niż dopuszczalna na gruncie wiążącej strony umowy, pozwana wypowiedziała, nie, jak twierdzi, w sprzecznie od nakazu zapłaty, ale dopiero w głosach stron na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku a pogląd ten sąd pierwszej instancji zaakceptował. Stąd też badanie tego zagadnienia w postępowaniu apelacyjnym

przez prowadzenie postępowania dowodowego nie mogło być poczytane ani za naruszenie art. 381 k.p.c. ani za naruszenie art. 217 § 2 k.p.c., dowody bowiem nie były spóźnione a ponadto brak było podstawy do twierdzenia, że ich prowadzenie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Zarówno umowa zawarta przez strony jak i włączone do niej, regulujące ich prawa i obowiązku o.w.s. podlegały wykładni; rozumienie treści tych dokumentów wymagało wypowiedzi osób uczestniczących tak w zawarciu umowy jak i w tworzeniu o.w.s. Jakkolwiek więc pojęcie „wartości umowy” zawarte w § 8 o.w.s. nie jest okolicznością faktyczną to jednak badanie okoliczności faktycznych związanych z tworzeniem treści o.w.s. nie stało na przeszkodzie prowadzeniu dowodów z zeznań świadków; bez takich dowodów wykładnia oświadczeń woli z zastosowaniem reguł interpretacyjnych wskazanych zarówno w § 1 jak i § 2 art. 65 k.c. nie byłaby możliwa. Nie mamy też do czynienia z dowodami ponad ośnoję dokumentu jakim jest są o.w.s., ponieważ treść o.w.s., stanowiąc element kształtujący treść stosunku prawnego, podlega wykładni zarówno z uwzględnieniem tak § 1 jak i § 2 art. 65 k.c. Nie powinno budzić wątpliwości, że art. 65 k.c. przesądza o dopuszczalności wykładni wszystkich oświadczeń woli, przy czym, na co Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, dotyczy to nawet czynności prawnych zawartych w formie aktu notarialnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r. IV CSK 416/07, nie publ.). Nawet przy tej formie czynności prawnej, pomimo ograniczeń dowodowych, które znalazły wyraz w treści art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W takim bowiem wypadku wspomniane dowody nie są skierowane przeciw ośnowie dokumentu ale zmierzają do ustalenia znaczenia treści tych oświadczeń (por. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r. I CKN 825/97, OSNC 1998 r., nr 5, poz. 81). Tak więc zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. jest w okolicznościach sprawy nietrafny.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak już wyżej powiedziano, tak treść umowy jak i treść o.w.s. podlegały wykładni. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ogólne warunki umów, mimo że stanowią wzorzec tworzony przez jedną ze stron umowy, podlegają wykładni z uwzględnieniem dyrektyw zawartych w obu paragrafach art. 65 k.c. (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r. IV CSK 420/13, z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, z dnia 6 lutego 2015 r. II CSK 295/14, postanowienie z dnia 13 czerwca 2013 r. IV CNP 80/12 - nie publ.). Dla rozstrzygnięcia kwestii, w jakiej walucie powódka była uprawniona do domagania się zapłaty kary umownej, istotne są zapisy umowy oraz o.w.s. Niewątpliwie, strony w umowie określiły cenę przedmiotu tej umowy w walucie obcej - w euro (189 euro za tonę - § 2). Z kolei w § 4 ust. 2 umowy uregulowano sposób płatności przez powódkę świadczenia należnego pozwanej za dostarczony towar (ceny), wskazując, że nastąpi to w walucie polskiej przy zastosowaniu stałego kursu euro do PLN wynoszącego 4,23 PLN/1 euro. Według § 8 o.w.s., w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez pozwaną powódka była uprawniona do naliczenia kary umownej w wysokości 25% wartości umowy. Kara umowna nie jest ceną a więc tym świadczeniem, które ma obowiązek spełnić kupujący na rzecz sprzedawcy w wykonaniu obowiązków wynikających z umowy sprzedaży. Kara umowna jest zryczałtowanym odszkodowaniem za szkodę jak wierzyciel ponosi z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez dłużnika. Ani umowa, ani o.w.s. nie wskazywały odrębnie waluty odszkodowania, waluty w jakiej miało być ustalone i płatne odszkodowanie, tu: kara umowna. Nie budzi wątpliwości, że w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) strony mogą w umowie wskazać inną walutę umowy (zobowiązania, długu) i inną walutę płatności tj. walutę, w której dłużnik może spełnić świadczenie zwalniając się skutecznie z zobowiązania, mogą też dokonać wyboru waluty odszkodowania, a więc wyboru waluty w jakiej ma być spełnione świadczenie mające na celu naprawienie szkody kontraktowej. Przed zmianą art. 358 k.c. dokonaną ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506), a więc w okresie obowiązywania zasady walutowości, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że świadczenie odszkodowawcze powinno być wyrażone w pieniądzu polskim także wówczas gdy w zobowiązaniu podstawowym przedmiotem świadczenia była waluta obca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 1990 r. I CR 371/90 (OSNC z. 10-12/1991 r., poz. 133). Zmiana stanu prawnego tę linię orzecniczą czyni oczywiście nieaktualną. Poszukiwanie waluty odszkodowania w sytuacji gdy strony uzgodniły

walutę umowy ale nie uzgodniły waluty odszkodowania prowadzi do waluty umowy jako w tym przypadku właściwej ponieważ obowiązek naprawienia szkody kontraktowej należy tu traktować jako element zobowiązania, które zostało naruszone. Waluta zobowiązania w zakresie, w jakim determinuje walutę świadczenia polegającego na zapłacie odszkodowania za szkodę kontraktową może być inna niż waluta zobowiązania wyznaczająca walutę świadczenia głównego wówczas, gdy strony w sposób wyraźny określiły walutę w obu tych zakresach.

Tzw. „wartością umowy” była kwota 42.250 euro. Wynikało to jednoznacznie w treści § 2 umowy stanowiącego, że przedmiotem sprzedaży jest 1000 ton kukurydzy po cenie 189 euro za tonę. To postanowienie umowne wyraża tym samym walutą umowy (zobowiązania), którą jest euro. Tak ujęta klauzula walutowa została wyraźnie wyłączona jedynie w odniesieniu do płatności świadczenia należnego pozwanej za dostarczoną powódce kukurydzę. Skoro więc ani w umowie ani w o.w.s. nie określono waluty odszkodowania w postaci kary umownej, to walutą tą jest waluta umowy, czyli euro. Dlatego nie mogło dojść do naruszenia art. 358 § 1 k.c. W związku z tym brak było podstaw do przyjęcia, że żądanie zapłaty kary umownej w euro, a więc w walucie umowy, było wadliwe. Powód jako wierzyciel mógł domagać się zapłaty tylko w euro, co uczynił.

Nietrafne były również pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zawartej przez strony umowy - wbrew stanowisku pozwanej - nie można kwalifikować jako umowy kontraktacji. Zgodnie z art. 613 § 1 k.c., przez umowę kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty odebrać w terminie umówionym, zapłacić cenę oraz spełnić świadczenia dodatkowe (przykładowo wymienione w art. 615 k.c.), jeżeli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takie świadczenia. Przedmiotem kontraktacji nie jest dostawa skądkolwiek pochodzącego produktu *in genere*, lecz wyprodukowanie w gospodarstwie producenta produktu rolnego i jego dostarczenie, a zatem własna produkcja jest istotnym elementem umowy kontraktacji (por. wyrok SN z 18 marca 1998 r., I CKN 576/97, nie publ.). Ponadto, rzeczywiste odróżnienie umowy kontraktacji

od innych umów w obrocie gospodarczym towarami (sprzedaż, dostawa) może tkwić w świadczeniach dodatkowych, które producentowi rolnemu zapewnia kontraktujący (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 437/14, nie publ.).

Z zawartej przez strony umowy nie wynika, aby jej przedmiot w postaci kukurydzy miał zostać wytworzony w gospodarstwie rolnym pozwanej. Strony określiły jedynie miejsce spełnienia przez pozwaną świadczenia oraz zaznaczyły, iż przedmiotem umowy jest kukurydza uzyskana (zebrana) w 2012 r. Ponadto dla strony powodowej nie zastrzeżono uprawnień związanych z procesem kontroli wywarzania tego produktu, jak również nie zostały nałożone obowiązki w zakresie świadczeń dodatkowych. Wreszcie, w o.w.s. przewidziano odrębności dotyczące umów kontraktacji (§ 16-19), które przez strony nie były stosowane i nie zostały włączone do umowy. Kwalifikacja zawartej przez strony umowy jako umowy sprzedaży nie może być uznana za nieprawidłową. Brak też podstaw do uznania tej umowy za nieważną z powodu regulacji prawa podatkowego. Ponadto, bez znaczenia są te zarzuty skargi kasacyjnej, które dotyczą istnienia uprawnienia pozwanej do zmiany miejsca spełnienia świadczenia skoro nie zostało skutecznie podważone ustalenie sądu, że skarżąca nie miała takiej ilości i jakości kukurydzy, która odpowiadałby warunkom umowy.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 12 ust. 4 pkt 1 i § 6 pkt 7 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

jw

kc